

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)*

*SSN Iwona Koper (sprawozdawca)*

*SSA Jan Kremer*

w sprawie z wniosku M. R.

przy uczestnictwie J. J., G. Me., E. R. i K. M.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 grudnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 23 czerwca 2009 r., sygn. akt III Ca (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od wnioskodawczynie na rzecz uczestniczki J. J. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2008 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził, że spadek po A. M. zmarłym 31 grudnia 2005 r. nabyły na podstawie ustawy dzieci spadkodawcy po ¼ części.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca w chwili śmierci był wdowcem, z małżeństwa miał czworo dzieci – obecnych uczestników postępowania. Wnioskodawczynie M. R. zamieszkała ze spadkodawcą i jego żoną w 1998 r., podejmując się opieki nad nimi. Do 2002 r. zajmowała się żoną spadkodawcy, a potem

nim samym. W tym czasie kontakt spadkodawcy z dziećmi był ograniczony. Do 2004 roku spadkodawca nie leczył się regularnie, nie przyjmował stale żadnych leków. Od 1970 r. był alkoholikiem, nie leczył się z nałogu. Był spokojny i zamknięty w sobie. Niektóre jego wypowiedzi były nielogiczne, nie poznawał syna G. Pierwszy raz spadkodawca był hospitalizowany w Szpitalu na Z. 27 kwietnia 2003 r. Z wywiadu zrobionego z nim przy przyjęciu wynikało, że od kilku dni dziwnie się zachowywał, chodził nago po mieszkaniu, zapominał co robił. Pacjent był niespokojny, kontakt z nim był utrudniony z powodu delirium. W czasie tego pobytu podawano mu leki psychotropowe. W maju 2003 r. spadkodawca został przyjęty do szpitala św. W. A., gdzie stwierdzono u niego zespół otępienny. Po dwóch następnych pobytach w szpitalu spadkodawca przebywał kolejny raz w szpitalu, przyjęty tam w dniu 9 czerwca 2005 r. Wówczas stwierdzono u niego zespół psychoorganiczny dementywny. Wykonane w dniu 15 czerwca 2005 r. badanie tomografii komputerowej głowy wykazało u spadkodawcy zaniki korowopodkorowy, nad – i podnamiotowe oraz ogniska rozmiękania mózgu. W lipcu 2005 r. był leczony w Klinice Onkologii, kontakt z nim był utrudniony. Spadkodawca nie był pacjentem szpitala psychiatrycznego. W dniu 23 sierpnia 2004 r. A. M. udał się z M. R. do notariusza i tam sporządził testament, powołując ją w całości do spadku.

Rozstrzygnięcie w sprawie oparte zostało między innymi na dowodzie z opinii sądowo – lekarskich biegłego sądowego lekarza psychiatry P. R. z dnia 25 września 2007 r., 15 lutego 2008 r., 28 sierpnia 2008 r. i 3 listopada 2008 r. Na ich podstawie Sąd Rejonowy ustalił, że zaburzenia, na jakie cierpiał spadkodawca (otępienie) były tego rodzaju, że mógł się on zachowywać normalnie, a przynajmniej sprawiać takie wrażenie. Spadkodawca był chory na ciężką chorobę alkoholową (etap zaawansowanego alkoholizmu przewlekłego), która w dacie sporządzenia testamentu charakteryzowała się spadkiem sprawności intelektualnej i zaburzeniami świadomości. Miał ciężkie zmiany w wątrobie, zaniki korowo-podkorowe mózgu oraz przebyte psychozy alkoholowe typu majaczenie.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek wnioskodawczyni o powołanie innego biegłego z zakresu psychiatrii, jako nieuzasadniony i oparty jedynie na polemice z niebudzącą zastrzeżeń pod względem rzetelności i fachowości opinią biegłego P. R.

Sąd ocenił ważność testamentu, która została zakwestionowana przez uczestników J. J. i G. M. i uznał, że został on sporządzony w stanie wyłączającym

świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli z przyczyn opisanych w opiniach biegłego.

Sąd Okręgowy w G., rozpoznając sprawę na skutek apelacji wnioskodawczynie, nie podzielił jej zarzutów uznając, że stanowią one jedynie bezpodstawną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, opartymi na niewadliwej ocenie dowodów. W konsekwencji podzielił te ustalenia i podtrzymał ich ocenę prawną zawartą w zaskarżonym apelacją postanowieniu.

Skarga kasacyjna wnioskodawczynie od oddalającego jej apelację postanowienia Sądu Rejonowego oparta została na obu ustawowych podstawach, w ramach których skarżąca zarzuciła naruszenie:

- 1) art. 5, art. 945 § 1 pkt 1, art. 948 i 950 k.c. i art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158) przez przyjęcie, że testament spadkodawcy jest nieważny;
- 2) art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1 i art. 176 Konstytucji przez sposób przeprowadzenia postępowania odwoławczego przez Sąd drugiej instancji, polegający na naruszenie prawa do sądu w następstwie odbycia tylko jednej rozprawy apelacyjnej i oddalenia wniosków dowodowych wnioskodawczynie;
- 3) art. 1 ust. 1, art. 2, art. 8, art. 12, art. 16 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83), przez zwielokrotnienie bez zgody twórcy treści uzasadnienia sądu pierwszej instancji, gdyby nie fakt wyłączenia z art.4 pkt 2 ustawy;
- 4) naruszenia art. 3, art. 217 § 1 i 2, art. 233 § 1, art. 278 § 1, art. 328 § 2, art. 382 i 386 § 4 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i zaniechanie dodatkowej opinii innych biegłych oraz niezastosowania art. 244, 246 i 252 k.p.c., co jest wymagane dla obalenia dowodu z dokumentu (testamentu).

Skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, oraz rozpoznania na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego wnioskodawczynie o powołanie innego biegłego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z przytoczonych podstaw wniesionej skargi i ich uzasadnienia wynika, że istota podniesionych w niej zarzutów sprowadza się w pierwszej kolejności do twierdzenia, że rozstrzygnięcie w sprawie oparte zostało na opinii biegłego psychiatry, którą Sądy orzekające oceniły nieprawidłowo jako dowód rzetelny i wiarygodny, a w konsekwencji

tego bezzasadnie oddaliły wniosek o powołanie innego biegłego, to zaś doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego, oraz stwierdzenia dziedziczenia na podstawie ustawy mimo, iż brak było podstaw do stwierdzenia nieważności sporządzonego przez spadkodawcę testamentu. Nadto – jak podnosiła skarżąca – zgłoszenie przez uczestników postępowania zarzutu nieważności testamentu stanowiło w okolicznościach sprawy, których nie mogła ona w pełni dowieść z powodu oddalenia jej wniosków dowodowych, nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

W tak skonstruowanej skardze kasacyjnej znaczenie pierwotne dla rozstrzygnięcia o zasadności jej podstaw ma zarzut kwestionujący prawidłowość oceny dowodu z opinii biegłego przesądzający także o zasadności następczych w stosunku do niego i pozostających w związku z nim większości dalszych zarzutów skargi.

Jednakże zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej. Wyłączenie to dotyczy każdego zarzutu, który jest skierowany przeciwko ustaleniom faktycznym, także jeżeli przybrał on postać naruszenia prawa materialnego, ale jego celem jest polemika z tymi ustaleniami. Taką postać ma zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na ich zastosowaniu do nieprawidłowo – w ocenie skarżącej – ustalonego stanu faktycznego.

Strona może natomiast podnosić w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania, które były lub powinny być zastosowane przy przeprowadzaniu dowodów, jeśli uchybienie im mogło mieć istotny wpływ na treść dokonanych ustaleń faktycznych, a przez to wpłynęły na wynik sprawy.

W tym zakresie mieszczą się zarzuty naruszenie art. 244, 246 i 252 k.p.c. przez ich niezastosowanie do oceny ważności dokumentu urzędowego, jakim jest testament notarialny.

Przewidziane w art. 246 k.p.c. ograniczenia dowodowe dotyczą dokumentu obejmującego czynność prawną i mają zastosowanie tylko między uczestnikami tej czynności. Przepis nie ma więc zastosowania do testamentu notarialnego stanowiącego jednostronną czynność prawną. (postanowienie SN z dnia 12 stycznia 2007 r., IV CSK 257/06 nie publ.). Niezależnie od tego zarzut naruszenia art. 246 k.p.c. może być podniesiony w skardze kasacyjnej, jeżeli wcześniej strona skarżąca zwróciła sądowi uwagę na to uchybienie w trybie art. 162 k.p.c., chyba że uprawdopodobni, że nie zrobiła tego nie ze swojej winy (wyrok SN z dnia 10 grudnia 2005 r., III CK 90/04 nie publ.). Wymogu tego wnosząca skargę nie dopełniła.

Jako bezskuteczne ocenić należy zarzuty obrazy art. 244 i 252 k.p.c., które nie znalazły w uzasadnieniu podstaw skargi koniecznego dla dokonania ich oceny uzasadnienia.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., które co do zasady nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie, może być uwzględniony przez Sąd Najwyższy wówczas jedynie, gdy wyrok (a w postępowaniu nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy), który nie spełnia określonych w nim wymogów, z tej przyczyny nie może być poddany kontroli kasacyjnej. Twierdzeń takich jednak skarżąca nie podnosi. Natomiast na zarzut, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia narusza przepisy Prawa autorskiego wnioskodawczyni sama trafnie odpowiada, że nie znajduje ono zastosowania do wyroków i postanowień sądowych, jako dokumentów urzędowych w rozumieniu jego art. 4 ust. 2.

W tym stanie rzeczy, gdy podstawa naruszenia przepisów postępowania w omówionym zakresie okazała się nieuzasadniona, a sama ocena dowodu z opinii biegłego pozostaje poza kognicją Sądu Najwyższego, nie można podzielić zarzutów wniesionej skargi kwestionujących oddalenie wniosku skarżącej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Bezpodstawne są tym samym nawiązujące do tego zarzutu i następcze w stosunku do niego zarzuty naruszenia przepisów Konstytucji.

Pominięcie przez Sądy orzekające zabranego materiału dowodowego, oraz zaniechanie zebrania tego materiału w następstwie nieuwzględnienia wniosków dowodowych, kwalifikowane w rozpoznawanej skardze kasacyjnej w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania, jako naruszające art. 382, 378 § 1, 386 § 4 k.p.c., wiąże skarżąca nadto z zarzutem naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie.

Wskazane uchybienia nie mogły mieć jednak wpływu na wynik postępowania w sprawie, co stanowi konieczny warunek skuteczności zarzutów procesowych (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przepis art. 5 k.c. dotyczy sytuacji, gdy stosunek prawny już istnieje i istniejące uprawnienie wchodzące w skład jego treści jest ważne, ale w trakcie trwania tego stosunku prawnego zaszły takie nowe okoliczności, które w świetle zasad współżycia społecznego przeciwstawiają się dochodzeniu uprawnienia tak długo, dopóki będą trwały te okoliczności. Jeżeli więc czynność jest od początku nieważna to nie stwarza ona w ogóle uprawnień z art. 5 k.c. (wyroku z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 938/00, nie publ.).

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że mimo, iż z treści art. 5 k.c. nie wynikają ograniczenia jego stosowania z uwagi na rodzaj sprawy, to jednak jak podnosi się w piśmiennictwie i judykaturze, z powołaniem się na zasady współżycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem i nie przewidując żadnych od tego wyjątków samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1987 r., III CRN 265/87, OSNC 1989, nr 5, poz. 80). Pogląd ten, który był podstawą sformułowania tezy, że przepisu art. 5 k.c. nie stosuje się w sprawie o ustalenie nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. (wyrok Sąd Najwyższy z dnia 6 stycznia 2000 r. I CKN 1361/98 – nie publ.) będzie mieć zastosowanie także do stwierdzenia nieważności testamentu z powodu przewidzianego w art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

W przypadku, gdy mamy do czynienia z jednostronną czynnością prawną nie występuje potrzeba wyważania interesów stron. W odniesieniu do testamentu celem nadrzędnym jest ochrona prawidłowego powzięcia decyzji oraz wyrażenia woli przez spadkodawcę i tylko tak rozumiany jego interes podlega ochronie prawnej.

Z tych względów przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy nieuwzględnienia zarzutu nieważności testamentu z powodu sporządzenia go w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy oddalił pozbawioną uzasadnionych podstaw skargę kasacyjną (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).